

Malinowy Chruśniak – Daria Zawiałow

Zdejmij z siebie płaszcz
Ładnie proszę cię
Chcę zobaczyć całą gamę złości w kości
I chcę poczuć z tobą tlen

Zjedzmy malin garść
Można się w nich kłaść
Chcę rozebrać cię z twych nieprzyjemności
Każdą cząstkę cię brać

Blask pali nas
Kurczy, kurczy się czas
Złość zaciera ślad
Zdejmij z siebie płaszcz

W dreszczach topię się
Lawa pod skórą podsycza ogień
Nie chce wyjść, z ciebie wyjść
Brak już oddechu, spadamy sobie
Na policzkach pot
Oczy jak luna kolorem świecą
Nie chcesz wyjść, ze mnie wyjść
Nim ślepia ponuro w cieniu zbledną

Zdejmij z siebie płaszcz
Ten ostatni raz
Piromańskim śmiechem chcę rozpalić ogień
I roztopić przy tym czas

Blask pali nas
Kurczy, kurczy się czas
Złość zaciera ślad
Zdejmij z siebie płaszcz

W dreszczach topię się
Lawa pod skórą podsycza ogień

Nie chce wyjść, z ciebie wyjść
Brak już oddechu, spadamy sobie
Na policzkach pot
Oczy jak łuna kolorem świecą
Nie chcesz wyjść, ze mnie wyjść
Nim ślepa ponuro w cieniu zbledną

W dreszczach topię się
Lawa pod skórą podsyca moment
Nie chce wyjść z ciebie, wyjść
Brak już oddechu, spadamy w ogień
Zatracamy się
usta gdzieś błędzą i bałaganią
Nie chcesz wyjść ze mnie wyjść
Nim oczy ponuro w cieniu zgasną

Eo eo
Eo eo
Eo eo eo
Eo eo

Eo eo
Eo eo
Eo eo eo
Eo eo



Słowa: ZAWIAŁOW DARIA BARBARA

Muzyka: KUSZ MICHAŁ, RUBIK PIOTR, ZAWIAŁOW DARIA BARBARA

Rok wydania: 2018

Płyta: A kysz!